№ 33. Piątek 10. Lutego 1860. Rok wydania 50.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Na założenie regularnej szkółki parafialnej w Wyspie, w obwodzie brzeżańskim, zobowiązały się gminy Wyspa, Melna i Lubsza na wieczne czasy: zbudować z własnych środków i utrzymywać zawsze w dobrym stanie budynek szkolny z potrzebnemi przybudowaniami, sprawić i dokupywać następnie potrzebne urządzenia szkolne, utrzymywać stróża szkolnego i dostawiać na opał budynku szkolnego, rocznie 36 fur paliwa.

Na dotacyę nauczyciela zapewniono sumę 105 zł., oprócz tego ofiarowały gminy jako *fundus instructus* szkoły dwa ule, z których roczny pożytek przypadać będzie każdoczesnemu nauczycielowi.

Nakoniec gr. kat. proboszcz Grzegorz Sawczyński przeznaczył nauczycielowi na czas swego pobytu w miejscu położony w pobliżu kawał ogrodu z gruntów parochialnych w objętości 80 sążni.

Objawioną temi ofiarami dażność do podniesienia oświaty ludowej podaje niniejszem c. k. Namiestnictwo z wyrazem należytego uznania do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

(Francuski konzul w Tryeście. — Rozprawa o ustawie polowej.)

Wiedeń, 7. lutego. Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 31. stycznia r. b. nadać najłaskawiej *exequatur* francuskiemu konzulowi w Tryeście p. Cabarrus.

— O ustanowieniu przysięgłych strażników polowych i o postępowaniu w wypadkach nadwerężenia własności polowej zawiera *Gazeta wiedeńska* następującą rozprawę:

„Komu znane są rolnicze stosunki Austryi w ogóle, ten wie też i o tem, że gospodarstwo wiejskie w naszej ojczyznie wielkiej wykazuje wszystkie stopniowania, począwszy od uprawy najstaranniejszej i najzapobiegliwszej aż do pozostawienia rozległych obszarów bez żadnej uprawy.

Ta rozmaitość gospodarstwa wiejskiego, jak niemniej i niezałatwiona jeszcze w zupełności sprawa indemnizacyjna i uporządkowania w niemiecko-sławiańskich, dalej przeprowadzenie kommasacyi i oddzielenia pastwisk w dawniejszych węgierskich krajach koronnych, głównie jednak przyszła jeszcze organizacya gmin i najniższych politycznych organów administracyjnych, wszystko to stało potąd na przeszkodzie wydaniu powszechnie obowiązującego porządku względem utrzymania policyi polowej.

W obec tych trudności, nad których uchyleniem w drodze prawnej rozpoczęto już prace, musiał rząd aż do wydania porządku policyi polowej przystąpić tem bardziej do wydania rozporządzeń prowizorycznych, zwłaszcza że wszędzie okazywała się konieczna potrzeba silnej i dostatecznej ochrony własności gruntowej i ziemiopłodów.

Rozporządzeniem ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z 30. stycznia 1860, obowiązującem wszystkie kraje koronne, z wyjątkiem Weneckiego okręgu administracyjnego, królestwa Dalmacyi i Pogranicza wojskowego, wydano w takim składzie rzeczy jedynie możliwe przepisy, któremi przyzwolono na ustanowienie przysięgłych strażników polowych, i uregulowano procedurę w wypadkach nadwerężenia własności polowej.

Rozporządzenie rzeczone zawiera 31 paragrafów, które zamierzamy tu bliżej wyjaśnić.

§. 1szy rozporządzenia tego wyraża znaczenie „własności polowej“ w ten sposób, że wszystkie przedmioty, które z gospodarstwem wiejskiem i polowem w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu zostają w bezpośredniej lub pośredniej styczności, uważane być mają za własność polową, pokąd tylko znajdują się w polu.

Takie oznaczenie i pojmowanie własności polowej łącznie z wyliczeniem właściwych jej przedmiotów, uważać należy tem bardziej za dokładne, zwłaszcza że nie pozostawia w tej mierze żadnych wątpliwości, a prócz tego czyni zbytecznem szczegółowe określenie i wyliczenie rozmaitych kategoryi i sposobów nadwerężenia własności polowej, których dokładne co do liczby przytoczenie jest prawie niepodobne, zwłaszcza przy tak rozmaitych w Austryi używanych sposobach gospodarstwa wiejskiego przy tak różnych nadwerężeniach własności polowej pod względem pojęć narodowych i miejscowych itd.

W dalszych paragrafach rozporządzenia tego obznajamiamy się z instytucyą znaną nam już z przepisów lasowych, i zdaje się, że doświadczenia, jakie powzięto z zaprowadzenia ustawą lasową z 3. grudnia 1852 instytucyi policyi lasowej, utwierdziły ministerstwa w tem oczekiwaniu, że także i instytucya policyi polowej polegająca na takich samych zasadach kardynalnych sprawi skutek tak pomyślny, jaki otrzymano już od instytucyi policyi lasowej dla zabezpieczenia lasów, a to tem bardziej, że rzecz to bardzo trudna, by nawet przy największej usilności policyjnych organów gmin i żandarmeryi można należycie upilnować własność polową od nadwerężenia lub uszkodzenia.

Ustawą lasową przepisano tylko dla lasów obszerniejszych ustanowienie leśniczych, i tylko tym dodana być ma według §. 52. odpowiednia liczba służbowych dla ochrony i dozorowania lasów.

Ustanowienie strażników dla policyi lasowej jest przeto tylko w takim razie rzeczą obowiązującą, jeśli widoki państwa wymagają utrzymania lasów, (mianowicie lasów odpowiedniej wielkości).

Te widoki państwa nie zachodzą nigdzie przy ochronie własności polowej, zaczem ustanowienie polowych pozostawione mogło być tem bardziej do woli i własnego uznania interesowanych, zwłaszcza że administracya państwa przyzwoliła, by ustanowionym strażnikom polowym przysłużały prerogatywy straży publicznej, i że powiększenie przez to ochrony bezpieczeństwa polowego wypada bezpośrednio na korzyść tych, którzy takich strazników polowych utrzymują.

Jakoż już teraz przysłuża prawo każdemu gospodarzowi wiejskiemu ustanowić dla ochrony swej własności polowej jednego lub więcej strażników polowych.

Prawo to zachowano i niniejszem rozporządzeniem; z uwagi jednak na to, że nie każdy strażnik polowy może bez względu na osobę umawiającego się właściciela gruntowego, na objętość obszaru oddanego pod dozór, i na gwarancyę, jaką podaja tak umawiający się jak i przedmiot dozoru, — przypuszczony być do złożenia przysięgi z przyznaniem mu praw straży cywilnej, — przepisano §. 2. rozporządzenia, jacy właściwie strażnicy polowi mogą ze względu na osobę umawiającego się i na przedmiot przeznaczony do dozoru przypuszczeni być do złożenia przysięgi.

§§. 5, 6, 7, 8, 11, 12 i 31, tudzież §§. 4, 9, 10, 13 do 21 rozporządzenia zawierają postanowienia względem osobistych przymiotów strażnika polowego, który przypuszczony być ma do przysięgi co do przysłużających mu praw i przypadających obowiązków służbowych, co do roty przysięgi i postanowień względem zwierzchności powołanej do odbierania przysięgi, i ze względu na osobne potrzeby ułożono je na wzór odpowiednich postanowień ustawy lasowej.

Dla tem większej skuteczności zaprowadzonej instytucyi policyi polowej potrzeba było koniecznie równoczesnej regulacyi procedury w sprawach nadwerężenia własności polowej, o ile dozwalają tego stosunki zachodzące. — Wypadało przeto oznaczyć wyraźnie co właściwie uważać za nadwerężenie własności polowej, i według tego traktować.

Jak już wyżej wykazano, było to prawie rzeczą niepodobną wyliczyć w takim składzie stosunków rolniczych w państwie cesarskiem wszystkich w szczególności wypadków nadwerężenia własności polowej, a tem mniej jeszcze zestawić je stosunkowo do ich większej lub mniejszej szkodliwości i karygodności.

Na tej więc podstawie podaje rozporządzenie w §. 1 opisowe oznaczenia wyrazu: „własność polowa“ — i postanawia w §. 23, że wszelkie jakiekolwiek *nadwerężenia własności polowej*, które nie są objęte postanowieniami powszechnego kodexu karnego, uważać należy za *przestępstwo przepisów co do tej własności*, i według tego traktować.

Ta jedynie możliwa definicya wieloznacznego wyrazu: „*nadwerężenie własności polowej,*“ jest na wszelki wypadek dostateczną dla potrzeb praktycznych, i odpowiada zarazem wymaganiom loiki tak co do wyraźnie oznaczonej swej treści: „*Nadwerężenie własności polowej,*“ jak i co do wyrzeczonego ogólnika: „*nadwe-*

rężenia własności polowej nieobjęte postanowieniami kodexu karnego."

Kara za nadwerężenie własności polowej wymierzona być mogła odpowiednio temu oznaczeniu tylko w ostatecznych granicach minimalnych i maxymalnych w §. 24, a nie szczegółowo za te lub owe nadwerężenia własności polowej, lub ich kategorye. Temi granicami przy karach pieniężnych jest grzywna od 25 centów do 45 zł. wal. austr., a przy karach aresztu bez wytknięcia najmniejszości — areszt do dni ośmiu.

Te główne normy dozwalają przedewszystkiem zastępstwom krajowym powołanym do przestrzegania widoków agronomicznych roztrząsać lub proponować w razie zachodzącej w tym lub innym kraju konieczności — szczegółowe normy względem rozmaitych kategoryi lub wypadków nadwerężenia własności polowej, tudzież co do wymiaru kary w granicach tego rozporządzenia, a mianowicie mogą z czasem przedłożyć z odwołaniem się do nabytego już doświadczenia, i jako szczegółowe ustawy krajowe lub powiatowe, lub statuta.

Za upoważnioną do rozpoznawania lub karania za nadwerężenie własności polowej uważa się jak u przestępstw lasowych w §. 25 — polityczną zwierzchność powiatu, i we wszystkich przestępstwach podlegających ukaraniu politycznemu polecono jej zachowanie prawnej procedury przepisanej dla przestępstw lasowych i nakazanej rozporządzeniem ministeryalnem z 8. marca 1858, nr. 34 Dz. ust. p.

Przedawnienie nadwerężenia własności polowej uregulowano §. 30 tak samo jak i przestępstw lasowych, z tą różnicą, że 6ciomiesięczny termin przedawnienia oznaczony za przestępstwa lasowe, które z trudnością tylko możnaby wykryć — skrócono na 3 miesiące. Postanowianiami zawartemi w §§. 17, 19 i 22 zapewniono dla spiesznego i jak najmniej kosztownego ukarania przestępstw lasowych konieczną pomoc przełożonego gminy, pod czem według §. 3 rozumieć należy tak przełożonego gminy, jak i przełożonego oddzielonej posiadłości gruntowej, a mianowicie dla odebrania przedmiotów zagrabionych, dla wyszukania i zawiadomienia poszkodowanego, dla odebrania bydlęcia zagrabionego, tudzież dla tymczasowego oznaczenia kwoty zabezpieczenia, za złożeniem której bydle zagrabione może być właścicielowi natychmiast wydane.

We wszelkich stosunkach przewidziano i ten wypadek, jeśli ten kto ustanawia polowego przysięgłego nie jest ani gmina ani włość odrębna, lecz osoba prywatna niemająca żadnej władzy policyjnej.

Procedura w sprawie nadwerężenia własności polowej rozpoczęta być ma według §. 23 *nie z urzędu, lecz na żądanie poszkodowanego, lub na bezpośrednie doniesienie jednego z przysięgłych strażników polowych*, przezco przełożonemu miejscowemu pozostawiona jest możność spowodować ukaranie i takich pod względem publicznym szkodliwych ogółowi nadwerężeń własności polowej, za które poszkodowany otrzymał już w drodze dobrowolnej zgody wynagrodzenie od tego, który mu szkodę wyrządził.

Śledztwo w drodze urzędowej w sprawach nadwerężenia własności polowej byłoby przy małoważności postępków przychodzących do ukarania, a popełnionych częstokroć bez złego zamiaru — tem mniej uzasadnione, zwłaszcza że kradzieże polowe i złośliwe uszkodzenia własności polowej, tudzież w zamiarze oszukania popełnione przeinaczenie granicy podlegają i tak już kodexowi karnemu, i karane być mają z urzędu, i że przy niezmiernej liczbie wypadków nadwerężenia własności polowej musiałby skarb publiczny ponosić niepotrzebnie znaczne wydatki.

Wiadomo z doświadczenia, że przy nadwerężeniu własności polowej jest rzeczą ważniejszą *wynagrodzenie szkody* dla poszkodowanego, niż wymiar kary. Jakoż kroki sprężyste poczynione dla wyexekwowania wynagrodzenia za szkodę przyczyniają się zapewne bardziej do zmniejszenia wypadków nadwerężenia własności polowej, niż wymierzanie kary.

Polegając przeto na tem doświadczeniu rozporządzono §. 26, że w wyroku oznaczyć należy także i kwotę lub ilość wynagrodzenia.

O słuszne i dokładne rozpoznanie, tudzież o sprawiedliwe oszacowanie szkody z kosztem jak najmniejszym, postarano się postanowieniami §. 29, jak niemniej i w §§. 26. i 27. znajdują się potrzebne przepisy względem zabezpieczenia wynagrodzenia za szkodę w wypadkach najważniejszych i najczęściej się wydarzających.

A że wyexekwowanie wynagrodzenia szkody jest jak już wyżej powiedziano — najlepszym środkiem dla zapobieżenia częstym wypadkom nadwerężenia własności polowej, zaczem w zamiarze osiągnięcia skutecznej ochrony własności polowej postanowiono w §. 28, by przyznane wynagrodzenie szkody, które z powodu ubóstwa nie może być wyexekwowane, zmienione było przez zwierzchność na żądanie poszkodowanego na *dnie robocze*, przyczem dzienny najem zwyczajny w gminie poszkodowanego przyjąć należy za skalę wymiaru.

Sposób więc egzekucyi w tej mierze wytknięty w §. 28. jest ludzki, nie sprzeciwia się żadnej istnącej ustawie, i okazuje się być tem konieczniejszy, zwłaszcza że postanowienie powyższe w obec ociągających się z uiszczeniem wynagrodzenia, może być przeprowadzone tylko w drodze przymusu.

Zważywszy zresztą, że skutki dobroczynne dla zabezpieczenia własności polowej, jakich gospodarz wiejski spodziewać się może z wszelką słusznością po ustawie o policyi polowej, polegają właściwie na tem, że praktyczne przeprowadzenie tej ustawy — ukaranie popełnionych nadwerężeń własności polowej, i oznaczenie wynagrodzenia za szkodę powierzono zwierzchności tak łatwo przystępnej co do odległości siedziby jej urzędowej dla gminy, a odnośnie dla każdego gospodarza wiejskiego, że czas strawiony i koszt wyłożony przez poszkodowanego dla uzyskania wynagrodzenia za poniesioną szkodę na polu nieprzewyższają zwyczajnie kwoty najniższej przeznaczonej na wynagrodzenie, przeto z poglądem na uwagi powyższe jesteśmy tego zdania, że wspomnionem rozporządzeniem ministerstw spraw wewnętrznych i sprawiedliwości uwzględniono wszelkie wymagania, jakie w teraźniejszym składzie rzeczy nieodbiegałyby od słuszności, i spodziewamy się oraz, że to rozporządzenie zaspokoi życzenia w tej mierze naszych gospodarzy wiejskich i przyniesie im pomoc pożądaną, a własność polową ochroni dostatecznie od wszelkiego uszkodzenia."

Hiszpania.

(Dekret wolnego obrotu handlowego w Ceucie.)

Dekretem z d. 13. stycznia 1860 wydała J. M. Królowa następujące rozporządzenia:

Art. 1. Niniejszem potwierdza się datowane z d. 13. grudnia rozporządzenie naczelnego wodza armii afrykańskiej, że wszelkiego rodzaju towary mogą być przywożone do Ceuty, wolne od ceł i opłat. Wyjęte z tego są tylko sól, tytoń i proch, które artykuły będą zatrzymane na półwyspie.

Art. 2. Okręta co wiozą towary do Ceuty mają uiszczać tylko opłaty portowe i sanitarne.

Art. 3. Owoce, towary i inne artykuły wprowadzone na innym punkcie do którego z portu półwyspu lub Balearów mają być uważane za towary zagraniczne i podpadają istniejacym ustawom celnym.

Art. 4. Jakiekolwiek rozporządzenie poczytane będzie następnie za potrzebne, by po części lub zupełnie znieść dekret niniejszy, to nie przeszkodzi to wcale temu, że powyższe postanowienia mają sześć miesięcy od dnia ogłoszenia dekretu w *Gaceta di Madrid* pozostać w wykonaniu.

Art. 5. Odpowiednie ministerya spraw wewnętrznych i finansów przyłożą starania, by municypalność Ceuty otrzymała wynagrodzenie za dochody, jakie pobierała przed obwieszczeniem naczelnego wodza.

Art. 6. Rząd zda sprawę Kortezom z rozporządzenia przeprowadzonego na mocy niniejszego dekretu.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Interpelacya p. D'Israeli w izbie niższej.)

Londyn, 4. lutego. Familia królewska zamyśla przenieść się za osiem dni to jest 11. b. m. z Windsoru do pałacu Buckingham, gdzie mają być jeszcze dwie recepcye przed wielkanocą.

— Książę Leiningen odjechał wczoraj do Niemczy.

— *London Gazette* donosi, że Królowa przeznaczyła na dzień 7. marca osobną i wyłączną recepcyę dla oficerów korpusów ochotniczych.

— Obadwa ostatnie posiedzenia *izby wyższej* nie nastręczyły nic ciekawego.

W *izbie niższej* pytał przedwczoraj p. *D'Israeli*, czy minister spraw zagranicznych zdecydował się przedłożyć angielsko-francuską korespondencyę względem zaprojektowanego odstąpienia Sabaudyi? Lord *J. Russell* odpowiedział: „Zastanawiałem się nad tem, i sądzę, że niewypada ogłaszać tych dokumentów. Opowiem jednak chętnie ich ogólną osnowę. Skutkiem depeszy pana Harris, posła angielskiego w Szwajcaryi, zapytywał lord Cowley z początkiem lipca hrabię Walewskiego, czy można wierzyć pogłosce, jakoby istniał plan względem przyłączenia Sabaudyi do Francyi? Wytoczyła się między nimi rozmowa i odpowiedzi hrabi Walewskiego były z początku niejasne. Nieco później zapewnił hrabia Walewski, że Cesarz Francuzów nie myśli wcale o tem przyłączeniu. Lord Cowley oświadczył wprost, *że rząd Jej Mości Królowy niepochwaliłby takiego zamiaru*, i rząd nasz potwierdził to oświadczenie lorda. Na otrzymane jednak zapewnienie hrabi Walewskiego wysłał rząd Jej Mości Królowy depeszę do posła angielskiego w Paryżu z oznajmieniem, że jest zaspokojony zapewnieniem rządu francuskiego."

Francya.

(Raport ministra wojny. — Kultura lasów. — Zabawy karnawału. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 4. lutego. Dzisiejszy *Monitor* ogłasza następujący raport marszałka ministra wojny do Cesarza:

Paryż, 3. lutego. Sire! Odpowiednio wyrażonemu zamiarowi Waszej Cesar. Mości mam zaszczyt przedłożyć projekt, który redukuje kontyngens oznaczony ustawą z 31. maja 1859 z klasy wieku 1859 ze 140.000 na 100.000 ludzi. Upraszam Waszą Ces. Mość o przyzwolenie, ażeby ten projekt oddany był pod rozwagę radzie państwa, i żeby mógł być przedłożony ciału prawodawczemu za utworzeniem najbliższej sesyi. Pozostaję i t. d. Randon.

Przyzwolono: *Napoleon.*

— Wiadomo, że w miarę jak coraz więcej znikają lasy, wzrasta z roku na rok niebezpieczeństwo wylewu wielkich rzek. Program cesarski z d. 5. stycznia nie pominął i tego ważnego punktu

i zlecił ministrom wypracować projekt ustawy, by napowrót okryć góry lasami. *Monitor* ogłasza już sprawozdanie ministra finansów w tym przedmiocie. Pokazuje się z niego, że głównie 26 departamentów, przerzniętych łańcuchem Alp, Pyreneów, Sewennów i gór Owernii, potrzebuje nowych zasiewów lasów po górach, zkąd wypływają wody do Rodanu, Izery, Loary, Garony itd. Obszary ziemi, przeznaczone pod zasiew lasów obejmują 1,133.743 hektarów, a z tych należy 40.100 hektarów państwu, 532.816 gminom a 560.787 osobom prywatnym. Jeżeli na pewien szereg lat dozwolony będzie roczny kredyt 500.000 franków, to spodziewa się ministeryum okryć lasem cały do państwa należący obszar ziemi. Co zaś do innych obszarów, to przyjmie państwo na siebie zasiew za odstąpienie jednej połowy na nowo uzyskanych lasów i udzieli właścicielom subwencyi 10 milionów na lat 10, a wydatki te będzie musiało pokryć sprzedażą lasów rządowych (rocznie za milion).

— Cesarz wyraził otwarte życzenie, żeby żałoba dworska za W. księżną Stefanią, nie przeszkadzała ministrom w zabawach tegorocznego karnawału. Minister wojny wyprawia jak wiadomo wielki bal d. 15. lutego. Cesarz pragnie hucznych balów i festynów, rokując ztąd korzyści dla przemysłu.

— Ksiądz Lacordarie wybrany został do akademii w miejsce pana Tocqueville większością 21 przeciw 14 głosom. Leon Haléry otrzymał tylko trzy głosy.

— Minister oświecenia wyznaczył 1500 fr. nagrody za najlepszy słownik archeologiczny jednego departamentu lub nawet jednego tylko okręgu.

Szwajcarya.

(Sprostowanie fałszywych pogłosek. — Kwestya Dappen na radzie stanu.)

Berna, 1. lutego. Rząd zaprzecza formalnie rozszerzonej ostatniemi czasy pogłosce, jakoby rada związkowa rozesłała okolnik do mocarstw żądając, by w razie wcielenia Sabaudyi do Francyi, okręgi Chablais, Faucigny i Genovois przypadły Szwajcaryi.

— Kwestyę względem doliny Dappen roztrząsano już i na posiedzeniu rady stanu. Komisya tej rady, której sprawozdawcą jest Vigier, niemogła się zgodzić ani z uzasadnianiem uchwały rady narodowej, ani nawet z ułożeniem tej uchwały. Mianowicie była tego zdania, że nienależało pomijać zupełnie kwestyi ze stanowiska wojskowego. Przedłożyła więc następującą propozycyę odmienną od tej uchwały, jaką zredagowała rada narodowa:

Zgromadzenie związkowe federacyi szwajcarskiej po rozpoznaniu sprawozdania rady związkowej z 9. grudnia 1859 względem doliny Dappen: ze względem na to, że zdania rady związkowej wyrażone w tem sprawozdaniu nie mogą obecnie nastręczyć żadnego powodu do stanowczych uchwał rad federacyjnych, i że prowadzą do tego przekonania, jako rada związkowa stawać będzie i nadal w obronie praw, godności i widoków Szwajcaryi, postanawia: Sprawozdanie rady związkowej w sprawie doliny Dappen wciągnąć należy do protokołu.

Niemce.

(Pobyt W. księcia toskańskiego w Mnichowie.)

Neue Münchner Ztg. pisze:

„Odkąd J. M. Wielki książę toskański Ferdynand IV. bawi w naszych murach, doznaje tak ze strony członków rodziny królewskiej jako też ze strony najwyższych warstw społeczeństwa wszelkich względów i zaszczytów, jakie przystoją jego wysokiej godności. Tutejsze ciało dyplomatyczne pragnęło pokilkakrotnie za pośrednictwem nuncyusza papieskiego przedstawić się Jego ces. Mości, lecz W. książę odpowiedział uprzejmie, że bawiąc obecnie w Mnichowie w charakterze prywatnym, nie może przyjmować urzędowych korporacyi. Pojedyńczych członków ciała dyplomatycznego przyjmował Jego ces. Mość w różnych czasach.“

Rosya.

(Wysługi oficerów nadliczbowych w marynarce.)

Petersbug, 29. stycznia. Rozkazem dziennym z 9. stycznia ogłasza wielki admirał marynarki: „Ze względu na to, że liczba oficerów marynarki, tak na okrętach, jak na lądzie, przewyższa o wiele potrzeby służby, potwierdził Cesarz prowizorycznie następujące rozporządzenie: Admirałowie, jenerałowie i oficerowie wszelkiej rangi, którzy się znajdują po za obrębem kadrów, będą policzeni do floty rezerwowej i zatrzymają na tem stanowisku swą płacę według przepisanego niedawno etatu; pozwala się im przebywać, gdzie im się podoba, nosić uniform i epolety, ale nie mają żadnego prawa do promocyi albo nagrody. Czas, przez który służyli w flocie rezerwowej á la suite, będzie im co do pensyi za czynną służbę policzony.“ Wielki książę Konstantyn ogłaszając to cesarskie postanowienie dodaje, że odciągania na rzecz kasy emerytalnej z płacy oficerów mają się odbywać według powszechnych przepisów i że z wejściem w moc obowiązującą tego rozporządzenia przejście oficerów floty rezerwowej w służbę okrętów kupieckich, co do służby i płacy ma następować w tym samym porządku i z temi samemi przywilejami, jak u oficerów, którzy z czynnej służby przechodzą w służbę okrętów kupieckich.

Księstwa Naddunajskie.

(Pismo wezyryalne do księcia Milosza. — Stan rzeczy w Bulgaryi.)

Z nad granicy serbskiej, 25. stycznia. Do *Gazety temeszw.* piszą z tych okolic:

„Przed kilką dniami otrzymał książę Miłosz pismo wielkiego wezyra z Carogrodu. Pismo to wywołało wielką niechęć, bo zarzucając księciu, że dzisiejsze rozruchy w Bośnii, Bulgaryi powstały po części z jego winy, zagraża mu niełaską dostojnego suzerena. Książę Miłosz utrzymuje, że dlatego tylko udzielił schronienia i wsparcia z funduszów państwa zbiegom z Bośnii i Bulgaryi, aby odprawiając ich napowrót do ojczyzny nie rozniecić do otwartego rokoszu wzburzenia umysłów, jakie od niejakiego czasu panuje w tych krajach. Do tego zaś przyjść musi koniecznie, jeżeli wysoka Porta nie zapobieży dowolnemu postępowaniu swych organów administracyjnych w tych prowincyach i nie przyspieszy zapowiedziane od dawna reformy.“

— Synod zwołany z ramienia patryarchy greckiego by uregulować kościelne sprawy Bulgaryi, oświadczył się po długich naradach stanowczo przeciw zaprowadzeniu stałych pensyi dla duchownych.

Turcya.

(Reforma w policyi. — Wychodźcy czerkiescy.)

Pera, 18. stycznia. Dzienniki stambulskie wspomniały niedawno o zamierzonej reformie, według której zorganizowany być ma korpus liczący do 60.000 żołnierzy policyjnych, mający stanowić nową część armii tureckiej. *A. Z.* donosi teraz, że nad wykonaniem planu rzeczonego pilnie pracują, i że w przeciągu trzech miesięcy uzbrojone już będą pierwsze oddziały tego korpusu, które w razie potrzeby użyte być mają także i przeciw nieprzyjacielowi zewnętrznemu. Zwołano też wszystkich oficerów nadliczbowych, których jeszcze od czasu wojny ostatniej znaczna jest liczba, a tych, co umieją czytać i pisać, zanotowano do służby tych żołnierzy policyjnych, zwanych w języku urzędowym „Awnije.“

— Wychodźtwo Czerkiesów jest tak liczne, że mianowano osobną komisyę dla uporządkowania stosunków nowo przybyłych. Subskrypcya rozpisana na korzyść przychodźców idzie pomyślnie, a kolonia europejska wzięła już w niej udział za przykładem niektórych Anglików.

Azya.

(Postęp chrześciaństwa w Indyi.)

Kalkuta, 24. grudnia. *Friend of Indya* donosi, że radża z Kupperthuli ożeniwszy się niedawno z chrześcianką, urządził w swym kraju misyę chrześciańską, a nawet chce sam przyjąć chrzest święty i obecnie zajmuje się gorliwie biblią. Jestto pierwszy przykład tego rodzaju w krajowym księciu.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Peszt, 6. lutego. Na wczorajszym balu maskowym w teatrze węgierskim żądano po północy marsza Rakoczego. Studenci nie mieli udziału w tej demonstracyi. Uwięziono trzech ślusarzy. Tłum domagał się uwolnienia ich. Przywołana straż przywróciła porządek bez użycia broni i bal rozpoczął się nanowo.

Londyn, 6. lutego. Dzisiejsze dzienniki donoszą, że kanclerz skarbu, Gladstone zachorował, i przeto odroczono do czwartku lub piątku zapowiedziane na dziś przedłożenie budżetu i traktatu handlowego. *Times* zbija zarzuty przeciw traktatowi handlowemu.

Turyn, 4. lutego. Jak donosi *Espero*, mają być zawieszone roboty fortyfikacyjne pod Lonato i nad rzeką Mincio, a przyzwolona na to suma 40 milion. lirów zredukowana będzie na 2 mil. — Nowo obrany wydział miejski w Nissie protestował na pierwszem posiedzeniu przeciw połączeniu z Francyą.

Medyolan, 4. lutego. Król ma tu zjechać 15. b. m. — Margrabia Araldi Erizzo mianowany jest syndykiem Kremony i senatorem.

Berlin, 6. lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych wniósł minister spraw wewnętrznych, hrabia Schwerin, projekt deklaracyi, że §§. 71 i 72 ustawy przemysłowej z r. 1845 nie dadzą się już zastosować do §. 45 ustawy druku, i że przeto odjęcie koncesyi w tym względzie może nastąpić tylko za wyrokiem sądowym.

Madryt, 5. lutego. Wczoraj przebyła armia afrykańska znowu wielką bitwę i odniosła wielkie zwycięstwo. Po mocnej kanonadzie zdobyła obóz marokański, siedm dział i materyał wojenny. Strata nieprzyjaciela musi być znaczna; fosy napełnione trupami; z Tetuanu padło kilka strzałów.

W Madrycie sądzą, że teraz, po zajęciu obozu marokańskiego, podda się Tetuan.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 8. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	‴					
7. god. zrana	323 46	— 2 2°	93.9	wschodni	sł.	śnieg
2. god. po poł.	324 11	0.0°	77.7	północny	„	pochmurno
10. god. wiecz.	322.52	— 2.0°	84 4	wschodni	„	„

Wysokość śniegu 15‴.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. lutego.

Hotel rosyjski: PP. Bobrowski Karol, z Rekliniec. — Hr. Komorowski Adam, z Konotop — Morawski Konst., z Pohorzec. — Sobota Karol, z Podhorek. — Runge Jan, z Dmytrowic. — Obertyński Hen., z Cieleża. — Nartowski Marcin, lekarz obw., z Stryja.

Hotel europejski: Jaruntowski Jan, z Hermanowic. — Hr. Zborowski Prosp., z Skotyszczyna. — Dolański Lud., z Rakowa. — Rudnicki Mar., z Topolnicy. — Sokołowski Jul., z Werchraty. — Dziczek Ludwik, z Meduch. — Dzwonkowski Edw., z Gromnik. — Jaruntowski Antoni, z Jabłonki.

Hotel Langa: Br. Brückmaun Henr., z Wołoszczy.

Hotel angielski: Torosiewicz Emil, z Zastawca. — Krzeczunowicz Zen., z Koszowa. — Hr. Łoś Just., z Bortkowa.

Zajazd Leszczyńskiego: Białeskórski Franc., c. k. kapitan, z Kołomyi.

Po domu zajezdnego nr. 179 $^2/_4$: Thulie Jan, z Rzepniowa.

Do domu zajezdnego nr. 176 $^2/_4$: Br. Brückmann Ks., z Wołoszczy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. lutego.

PP. Hr. Borkowski Miecz., do Mielnicy. — Hr. Gołuchowski Artur, do Wiédnia.

T E A T R.

Dziś w polskim teatrze: **„Balwierz Napoleona,“** dramat w 5 aktach z francuskiego.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 9. lutego.

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 77.10. Metaliki po 5% za 100 zł. 68.40; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 860 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 192.80; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 113 75. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 132 85. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.28, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

Kurs lwowski.

Dnia 9. lutego.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	19	6	26
Dukat cesarski	„ „	6	22	6	29
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	78	11	3
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	5	2	10
Talar pruski	„ „	2	—	2	4
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	85	47	86	13
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	—	72	—
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	77	13	78	25

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 9 lutego.

	zł.	cent.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po . . . wal. austr.	85	50
„ przedał „ „ 100 po	—	—
„ dawał „ „ 100	—	—
„ żądał „ „ 100	86	—
Wartość kupona od 100 złr.	—	44⅓

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 6. lutego.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	64.50	65 —
Z pożyczki narod. po 5%	77.40	77 60
Z r. 1851, ser. B. po 5%	97.50	— —
Metaliki po 5%	68.50	69.—
dtto. „ 4½%	59.—	60.—
dtto. „ 4%	52.—	53.—
dtto. „ 3%	39.—	40.—
dtto. „ 2½%	34.—	34.50
dtto. „ 1%	13 50	13.60
Przez. do wylos. z r. 1834	360.—	380.—
„ 1839	125.50	126.—
„ 1854	108.50	109.—
Renty Como po 42 lir. aus.	16.—	16.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	66 —	67.—
„ 4½%	57.—	58.—
„ 4%	50.—	51.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	44.—	45.—
„ 3%	62.—	64.—
„ 2½%	60.—	61.—
„ 2¼%	52.—	52.50
„ 2%	46.—	47 —
„ 1¾%	40.—	41.—
dtto. z procent za granicą „ 5%	66.—	67 —
„ 4½%	57.—	58.—
„ 4%	53.—	53.50

B. Krajów koronnych (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	90.50	91.50
Węgier	71.25	71.75
Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii	70.—	70.50
Galicyi	71.25	71.75
Bukowiny	69.—	69 25
Siedmiogrodu	69.—	69 50
innych krajów kor.	86.—	94.—
Z klauz. los. r. 1867	—.—	—.—
Lom. wen. poż. z r. 1850	—.—	98.—
Wen. pożyczka z r. 1859	79.—	79 50

	pien.	towar.
Dług Tyrolu po 5%	66.—	67.—
„ 4%	50.—	51.—
Dług Salcburga „ 3½%	44.—	45.—
„ 3%	39.—	40.—
„ 2½%	32.—	33.—
Dług Krainy „ 2%	25.—	26.—
„ 1¾%	21.—	22.—

2. Stan oblig. domestykaln.	pien.	towar.
po 3% za 100 zł.	—.—	22.—
„ 2½% za 100 zł.	—.—	20.—
„ 2¼% za 100 zł.	—.—	17.—
„ 2% za 100 zł.	—.—	15.—
„ 1¾% za 100 zł.	—.—	13.—

3. Akcye.	pien.	towar.
Banku nar.	840.—	842.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	190 —	190.20
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	578.—	580.—
Półn. kolei po 1000 zł. m.k.	1930 —	1932
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	266.—	266.50
Kol Ces. Elżbiety po 200 zł.	172.—	172.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	136.—	136 50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	105.—
Lomb.-wen. kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą (50%)	156.—	157 —
Kol. Karola Lud. po 200 zł. m.k. z wpł. po 60 zł. (30%)	94.—	94.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m.k.	24.—	26.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m.k.	55.—	60.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	625.—	—.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
z wpłatą 60 zł. (30%)	—.—	—.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł.	—.—	—.—
dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—

	pien.	towar.
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	120.—	125.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	438.—	440.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	205.—	210.—
Mosts łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	353.—	355.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	330.—	340.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	—.—	—.—

4. Listy zastawne.	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	102.50	103.—
„ 10 „ 5%	98.—	98.50
„ przeznacz. do los. po 5%	92.50	93.—
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	100.—	—.—
„ przez. do los. po 5%	88 —	88.50
Gal. Tow. kred. po 4%	85.50	86.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	91.50	92.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	138.50	139.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	91.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	134.—	135.—
Kol. Gloggn. za 100 zł.	82.50	83.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Lloyda za 100 zł.	91.—	92.—

6. Losy.	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	102.50	103.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	103.50	103.75
Pożycz. Tryc. po 100 zł. w. a.	127.—	128.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.50	39.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	84.—	85 —
Salma „ 40 „ „	39.—	39.50
Palfiego „ 40 „ „	39.50	40.—
Clarego „ 40 „ „	36.—	36 50
St. Genois „ 40 „ „	36 50	37.—
Windischgrätza 20 zł. „	23.—	23.50
Waldsteina 20 „ „	27.75	28.—
Keglevicha 10 „ „	16.—	16.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	115.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	115.—	115 25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	115.25	115.25
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	101 25	101.50
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	134.—	134.—
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	—.—	53 50
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piastr. woł.		—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		— —
Dyskonto weks. Bank. nar.		5%
Procenta za zaliczki Bank. nar. na pap. publ.		5%

Kurs złota.

w przecięciu w w. a.

	zł.	c.
Dukaty ces. men.	6 zł.	34 c
dtto. pełnej wagi	6 „	33 „
Korona	18 „	38 „
Półkorona	— „	— „
Napoleondor	— „	— „
Rosyjski impery.	— „	— „
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł.	50 c.

KRONIKA.

(Dwudziesta pierwsza i ostatnia lista składek z wykupna kart od powinszowania Nowego roku.)

Złożyli: Wiel. konwent OO. Dominikanów 3zł. PP.: Schmidt, c. k. kapitan 1 zł., N. N. 25c., pani Solecka 1zł., Schneider 30c., Czacki 10c., Wabek 20c., pani Demey 20c., Rosenberg 40c., Kitmann 20c., Prati 50c., Karol Töpfer 1zł., N. N. 1zł., Baurowicz 40c., Barlick 50c., N. N. 25c., N. N. 25c., N. N. 25c., Kreisberg, c. k. kapitan 1zł., Balta, c. k. kapitan 1zł., Vidovich, c. k. podporucznik 40c., Karol Schubuth 1zł., Karolina Schubuth 1zł., Rudkowski 50c., Lichmann 1zł., pani de Jurgas 1zł., Felix Szlachtowski 1zł., Jankowski 50c, pani Grossmejer 1zł., N. N. 50c., pani Hietzgern 1zł., Trojanowski 20c., Krumholtz 40c., Henker 40c., Nitsch 20c., Tomaszewski 20c., Nodziński 20c., Rimer 10c., Alexander Winter 1zł., E. K. 50c.; suma 23zł. 65c., do tego z ostatniej listy 1443zł. 41½c.; — razem przeto 1467c. 6½c. w. a.

(Wiadomości z prowincyi.) W Bobroidach w obwodzie żółkiewskim powiła małżonka włościanina tamtejszego Maxyma K. martwe dziécię o jednej ręce i o jednej nodze, a co szczególniejsza jeszcze, bez płci wyraźnej.

(Kolej podziemna w Londynie.) W upłynionym tygodniu rozpoczęła się budowa podziemnej kolei żelaznej w Londynie, która ma łączyć podworce kolei żelaznych, położone po północnym brzegu Tamizy.

(Bezprzykładna chciwość.) Dziennik „Brasilia“ z 20. listopada r. z. opowiada dla przestrogi następujący wypadek: W nocy z 8. na 9. tego miesiąca zawinęła do zatoki Rios barka portugalska „Nowa Lima“ (objętości 244 beczek) i miała na pokładzie do 400 ludzi. Bezsumienny kapitan, chcąc jak najwięcej zyskać za przewóz, przyjmował pasażerów bez ograniczenia, niezważając wcale na szczupłość miejsca ani też zaopatrzywszy się w dostateczny zapas żywności dla tylu podróżnych, i gdyby nie to, że cała podróż dla pomyślnych wiatrów trwała tylko 36 dni, byłyby nastąpiły na pokładzie najokropniejsze sceny rozpaczy i kanibalizmu. Portugalski poseł hrabia Thomar i władze brazylijskie przedsięwzięli natychmiast śledztwo, z którego się pokazało, że tylko 47 pasażerów mieli paszporta; że okręt miał dwa przedziały, jeden dla kobiet obliczony na 28, a drugi dla mężczyzn na 70 głów, gdy tym czasem natłoczono na pokład 364 kolonistów, 12 pasażerów i 13 majtków, zatem przeszło 300 głów więcej, niż mógł pomieścić okręt. Ale co więcej jeszcze: na skalistem wybrzeżu wyspy S. Miguel zabrał i porwał kapitan, co się udało; jednak w kilku dni już nastał głód, i dla powściągania rozpaczających musiano używać gwałtownych środków, które wykonywane z niesłychanem barbarzyństwem, powiększały do najwyższego stopnia tę okropną męczarnię. Rząd uczynił wszystko, co ludzkość nakazywała; uwolniono nieszczęśliwe ofiary z ich więzienia, głodnych nakarmiono, chorych opatrzono, a kapitan z swymi wspólnikami spekulacyjnymi skazany został na zapłacenie 56 Contos.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.